

Piotr Kuspys
GSM +48.692.342.114
email: p.kuspys@diplomacja.pl
www.stosunki.pl

Ukraina rezygnuje z integracji europejskiej?..

Kraków, dnia 9 lutego 2007 roku

Na Ukrainie następuję powolne przeformułowanie priorytetów polityki zagranicznej. Kijów coraz bardziej zaczyna zmierzać w kierunku wschodnim, aniżeli zachodnim. Ostatnie posiedzenie „Trójka UE – Ukraina” rozwiało wszelkie nadzieje prezydenta i premiera, że w nowej Umowie o partnerstwie i współpracy między Ukrainą i UE znajdzie się zapis dający Ukrainie perspektywę wejścia do UE. Taki zapis niestety nie znajdzie się w tym dokumencie. Wiktor Janukowycz nie krył swojego rozczarowania z tego powodu. Uznał natomiast, że jest to idealny moment na zmianę akcentów w ukraińskiej polityce zagranicznej, co też i wykorzystują obecny rząd. Jeżeli przeanalizujemy ostatnie wydarzenia na Ukrainie, można odnieść wrażenie, że właśnie temu zadaniu służyły dotychczasowe spięcia między premierem i prezydentem. Premier na dodatek, mając poparcie większości politycznej w parlamencie, coraz bardziej umocnił swoją pozycję w kraju. Osłabiony wewnętrznymi podziałami obóz „pomarańczowych” po odłączeniu się od niego Julii Tymoszenko stracił swoją pozycję i przestał pełnić rolę solidnego zaplecza dla prezydenta. Stąd też osamotniony na polu walki Wiktor Juszczenko nie wiele może zdziałać mając po swojej przeciwnej stronie rząd, parlament i znowelizowaną na swoje nieszczęście Konstytucję.

Po długich sporach i dyskusjach premier wymógł w styczniu dymisję prozachodniego ministra spraw zagranicznych Borysa Tarasiuka. Obecnie też trwa niejasne zamieszanie wokół szefa resortu obrony, którego również jak szefa dyplomacji mianuje prezydent. Incydent między ministrem obrony narodowej Anatolijem Hryceniem a przewodniczącym parlamentu Oleksandrem Morozem może w najbliższym czasie zakończyć się usunięciem drugiego (prezydenckiego) ministra z rządu. Te działania, chociaż mogą wydawać się pustą grą polityczną, stają się coraz bardziej jasne w obliczu najnowszych doniesień prasowych o zamiarze wprowadzenia zmian, a w zasadzie przyjęcia nowej Ustawy o polityce zagranicznej i wewnętrznej Ukrainy. Jak podaje BBC w obecnym projekcie nowej ustawy nie ma mowy o wejściu Ukrainy do NATO i UE. Sporo uwagi natomiast poświęca się w tym dokumencie współpracy w ramach Wspólnej Strefy Ekonomicznej (WSE) z Rosją, Białorusią i Kazachstanem. Na dodatek wice-premier Azarow oświadczył w ostatnich dniach, iż Ukraina jest gotowa do podpisania parafowanych w 2004 roku 38 umów regulujących zasady współpracy w ramach WSE.

Politycy rządzącej koalicji twierdzą, iż proponowane zmiany nie mają wielkiego znaczenia dla Ukrainy, gdyż kwestie jej przynależności do NATO, UE czy WSE powinny być rozstrzygane na drodze referendum. Wiadomo jednak, że w wypadku przeprowadzenia referendum w sprawie przynależności do NATO lub do WSE zwycięży ta druga opcja. (Decyzję w sprawie zasadności przeprowadzenia takiego referendum na początku roku przyjęła Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy.)

Prawdopodobnie projekt tej ustawy został już zaakceptowany przez premiera Wiktora Janukowycza oraz przewodniczącego parlamentu Oleksandra Moroza. Stąd też można oczekiwać, że w najbliższych dniach znajdzie się on w parlamencie. Zdaniem ukraińskich politologów nowa ustawa stanie się „kartą przetargową” wobec prezydenta w sprawie mianowania nowego ministra spraw zagranicznych. Pewne jest, że prezydent nie zaakceptuje takiego dokumentu, stąd może powtórzyć się los Ustawy o rządzie, którą prezydent zawetował. W trakcie powtórnego głosowania parlament jednak pokonał weto prezydenta i ustawa weszła w życie w takim kształcie, jak tego chciał Wiktor Janukowycz.